

KS. DOMINIK LUBIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łodzi

## STRUKTURA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH W NAUCZANIU JANA PAWŁA II<sup>1</sup>

### 1. WSTĘP

Współczesne stosunki międzynarodowe stanowią złożony obraz ciągle zmieniających się interakcji między państwami. Procesy i wydarzenia zachodzące w tych relacjach są zróżnicowane i dokonują się w warunkach rywalizacji lub współpracy. Rozwój relacji międzynarodowych, ich kierunek i dynamika, stanowią *signum specificum* obecnych czasów i są tak złożone, że trudno ustalić jakiś stały porządek gwarantujący pokój. Z jednej strony, dominuje w nich kryterium własnego interesu, z drugiej natomiast logika otwarcia na procesy integracyjne oraz obiektywne potrzeby społeczne. Niezwykle cenną inspirację teoretycznego rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych stanowi myśl papieża Jana Pawła II. Choć nie buduje on całościowej teorii dotyczącej relacji między państwami, to jednak wnosi nieoprotarzalny wkład w jej rozwój. Dlatego warto zastanowić się nad pytaniem: Jaka jest struktura stosunków międzynarodowych w nauczaniu Jana Pawła II?

Aby odpowiedzieć na to pytanie zostaną przedstawione następujące zagadnienia:

- racjonalność natury ludzkiej – wartość osoby,
- pierwotne wspólnoty: rodzina, naród, państwo,
- znaczenie prawa oraz instytucji międzynarodowych,
- etos dyplomatów.

### 2. RACJONALNOŚĆ NATURY LUDZKIEJ – WARTOŚĆ OSOBY

Papież buduje wizję struktury relacji między narodami na pojęciu osoby, z którego wynika koncepcja narodu, państwa oraz wspólnoty międzynarodowej. Osoba ludzka jest bytem świadomym, jednością cielesno-duchową. Jest obrazem Boga, który dzięki rozumowi może poznać prawdę i za pomocą woli dokonywać wyborów

---

<sup>1</sup> Papież Jan Paweł II, powołując się na kategorie moralne stosunków międzyludzkich, podane przez Jana XXIII w Encyklice *Pacem in terris*, odnosi je również do relacji między narodami.

(por. Rdz 1, 27). Stanowi samodzielny podmiot moralny, który ma wrodzoną godność. Pojęcie osoby jest różne od pojęcia jednostki, ta ostatek bowiem jest tylko tym, co posiada z materii i należy do gatunku ludzkiego (jednostkowe wcielenie natury). Człowiek, będąc osobą, jest wydarzeniem jednostkowym i niepowtarzalnym oraz ma możliwość stać się pełnowartościową osobowością.

To pojęcie dla Papieża wiąże się z uznaniem natury ludzkiej jako czynnika racjonalnego i przyjęciem także w niej formy wolności. Natura bytu bowiem jest tym, co go konstytuuje wraz z dynamizmem jego tendencji w kierunku własnych celów. Stąd też natura człowieka konstytuowana jest przez racjonalne prawo naturalne, które określa w nim i objawia porządek moralny. Stwierdzenie takie pomoże we właściwym świetle przedstawić wszelkie wartościowanie personalistyczne obecne w nauczaniu Papieża dotyczące stosunków międzynarodowych. Jak zauważa bowiem Jan Paweł II:

Osoba ludzka, ze swymi transcendentnymi i wiecznymi żądaniami, jest kryterium i miarą wysiłków wszelkiej polityki, w tym także międzynarodowej<sup>2</sup>.

Wszelkie zaburzenia tego ładu w człowieku mogą przerodzić się chaos między społecznościami, w których żyje się za pomocą siły i przemocy.

Ponadto należy zaznaczyć, że osoba ludzka uczestniczy w naturze Boga Trójjedynego, jest powołana do doskonałości i życia we wspólnocie. Człowiek przez swoją naturę jest zdeterminowany do życia we wspólnocie. Jako istota relacyjna jest podmiotem, podstawą i celem tego życia. Ta relacyjność przynależy do istoty człowieczeństwa. Z tej optyki koncepcji osoby wynika kształt życia społecznego, który przynosi większe dobro niż pojedyncze egzystowanie człowieka. Dlatego społeczna natura człowieka stanowi podstawę budowania wszelkich form społeczności (na poziomie narodowym i międzynarodowym) wraz z własnymi dynamicznymi siłami i wymogami etycznymi.

Ponadto człowiek ma w sobie racjonalną strukturę, która wiąże się ze stworzeniem. Warto zacytować Karola Wojtyłę, który pisze:

Natura osoby ludzkiej jest intelektualna, a jako taka „powinna doznać udoskonalenia przez mądrość, która umysł człowieka łagodnie pociąga ku poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre<sup>3</sup>.

Zafałszowanie natury człowieka poprzez usunięcie z niej elementu racjonalnego powoduje, że z jednej strony nie jesteśmy w stanie ustalić obowiązujących wszystkich praw człowieka, narodu, państwa, a z drugiej strony nie możemy uznać wolności tych społeczności jako części natury rozumnej człowieka. Owocem takiego myślenia jest, zdaniem Papieża, negacja powszechności prawa naturalnego

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Osoba ludzka jest kryterium i miarą każdej polityki, także międzynarodowej*, przem. do korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Hiszpanii, Rzym, 2 XI 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 2, red. E. Weron, A. Jaroń, Poznań–Warszawa 1996, s. 670. Por. tenże, *Spotkanie człowieka z Bogiem pod działaniem Ducha*, Audiencja generalna, Rzym, 26 VIII 1998, OsRomPol 20 (1999), nr 1, s. 42. Por. także Z. Zaremski, *Nowa ewangelizacja a środki społecznego przekazu. Spojrzenie w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Studia Włocławskie”, 2002, nr 5, s. 324.

<sup>3</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 101.

wpisanego w rozumną naturę osoby ludzkiej oraz brak jasnej definicji dobra wspólnego państw, która mogłaby być zaakceptowana przez wspólnotę międzynarodową<sup>4</sup>. Ponadto próbuje się deprecjonować integralną godność rozumu człowieka, wydzielając w nim np. racjonalność filozoficzną, religijną itd. Dlatego Papieżowi nie chodzi tylko o uznanie religijnego argumentu racjonalności natury ludzkiej (została stworzona przez Boga), ale ta natura ludzka, z faktu dążenia i zdolności człowieka do poznania obiektywnej prawdy, może być punktem wyjścia do budowy uniwersalnej etyki stosunków międzynarodowych, aplikowanej przez wszystkich bez względu na aspekt kulturowy, religijny czy związany z konfesją<sup>5</sup>.

Podsumowując powyższe analizy, należy zauważyć, że dla Jana Pawła II bez względu na kontekst kulturowy i rozumienie w nim wartości, możliwy jest konsensus co do najważniejszych praw naturalnych człowieka, narodu, państwa. Prawowita władza kodyfikuje prawa natury ludzkiej do postaci praw życia różnych społeczności, np. państwowej i międzynarodowej. Ona ustala, opierając się na racjonalnych przesłankach prawa naturalnego, obiektywne zasady porządku międzynarodowego, który staje się dobrem wspólnym wszystkich i służy sprawie pokoju. Społeczność bowiem rozumiana jako całość porządku moralnego z jednej strony łączy osoby, z drugiej natomiast w porządku bytu (ontologicznym) ma służyć celom osoby, gwarantować rozwój i chronić jej prawa<sup>6</sup>.

### 3. PIERWOTNE WSPÓLNOTY: RODZINA, NARÓD, PAŃSTWO

Pierwotną wspólnotą wychowującą człowieka jest rodzina. Papież wielokrotnie podkreśla wartość i rolę rodziny (podstawowej komórki społecznej) w budowaniu ładu społecznego. Dotyczy to również misji, jaką powinna odgrywać rodzina w kształtowaniu poprawnych stosunków między narodami. Papież pisze:

Wobec światowego wymiaru, jaki charakteryzuje dzisiaj różne problemy społeczne, rodzina staje wobec zupełnie nowego rozszerzenia zakresu zadań, które ma wypełnić dla rozwoju społeczeństwa: chodzi tu także o współpracę w tworzeniu nowego ładu międzynarodowego, ponieważ tylko w ramach światowej solidarności można rozpatrywać i rozwiązywać ogromne i dramatyczne problemy sprawiedliwości w świecie, wolności ludów i pokoju dla ludzkości<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Rzym, 6 VIII 1993, nr 51. Zmiana koncepcji natury człowieka powoduje zmianę pojęć o jego życiu działaniu i moralności. Pisze już o tym Paweł VI w: *Prawo naturalne i prawa pozytywne w chrześcijańskiej koncepcji życia*, przem. w: Paweł VI, *Nauczanie społeczne 1970*, Warszawa 1972, s. 38.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Rzym, 14 IX 1998, nr 34.

<sup>6</sup> Por. Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Rzym, 1 IV 1963, nr 4; KDK 25; Paweł VI, *Prawo naturalne i prawa pozytywne w...*, s. 38; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, OsRomPol 10 (1989), nr 7, s. 14; Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym, 1 V 1991, nr 13.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym, 22 XI 1981, nr 48; por. tenże: *Kościół wobec największych problemów współczesnego świata*, przem. noworoczne do korpusu dyplomatycznego, 16 I 1982, Rzym, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1993, s. 60; *List do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, Rzym, 2 II 1994, OsRomPol 15 (1994), nr 4, s. 20.

W rodzinach dzięki miłości rodziców dokonuje się kształtowanie cech osobowych, które mogą być przydatne w pracy dyplomaty. Jest czynnikiem uspołecznienia, który powoduje doskonałość cech osobowościowych indywidualnej jednostki. Rodzina jest wspólnotą życia opartą na małżeństwie, wychowuje do szacunku dla drugiego człowieka, dialogu opartego na prawdzie, patriotyzmu. Ponadto uczy odpowiedzialnego gospodarowania dobrami materialnymi, staje się źródłem kultury narodowej. W rodzinie między rodzicami a dziećmi dokonuje się bowiem transmisja wartości między pokoleniami, następuje przekazywanie i przyswajanie dziedzictwa kulturowego w zakresie kultury materialnej i duchowej. Od otwartości, gościnności, tolerancji w rodzinie zależy ekspansywność kultury narodowej oraz zdolność do procesów integracyjnych ludzi różnych kultur. Dlatego jako podstawowa komórka życia społecznego staje się obiektem troski ze strony państwa, a tym bardziej wspólnoty międzynarodowej.

Kolejną fundamentalną rolę w strukturze stosunków międzynarodowych odgrywa dla Papieża naród. Stanowi on całość społeczną, trwałą zbiorowość ludzi, naturalną wspólnotę ukształtowaną dzięki kulturze. Zintegrowaną przez własny język, religię i świadomość wspólnych dziejów. Narodu się nie wybiera, ale dzięki pochodzeniu jest się niejako do niego przypisanym. To właśnie przekonanie o wspólnym pochodzeniu (świadomość narodowa), więzach krwi i własnej kulturze odgrywa w narodzie jako całościowej grupie społecznej istotną rolę. *Naród istnieje z kultury i dla kultury*, dlatego myślenie o narodzie zakłada także wpływ procesów historycznych i kształtowanie się postaw obywatelskich<sup>8</sup>. Pierwszym elementem pojęcia narodu jest niewątpliwie wspólnota, która ma trwały charakter. Siła narodu jako wspólnoty leży w pielęgnowaniu duchowej substancji, wartości, zwyczajów, które konstytuują kulturę narodową. Ta wspólnota nie jest przypadkową zbiorowością, ale rzeczywistą wspólnotą, a więc społecznością osób zjednoczonych wspólnym działaniem w określonym celu.

W nauczaniu Jana Pawła II państwo natomiast jest w sensie formalnym wspólnotą zorganizowaną dzięki działaniu politycznemu i pewnym strukturom władzy oraz instytucjom. Ma charakter złożony, w nim bowiem istnieją różne mniejsze społeczności. Jest naturalną formą samorealizacji narodu. Widoczne są w nim elementy prawne, moralne i społeczne. Uporządkowana organizacja państwa wymaga organów władzy, która działa na podstawie promulgowanego prawa, a której suwerenem jest naród. Państwo to terytorium, na którym jego członkowie niezależnie od narodowości są jego obywatelami, wszyscy zaś obywatele tworzą społeczeństwo. To wewnętrzne uporządkowanie państwa stanowi o jego trwałości, co daje mu prawo do bycia podmiotem prawa międzynarodowego i reprezentowania swoich obywateli<sup>9</sup>. Państwo ponadto jest zespołem instytucji i struktur, które są służebne i integracyjne wobec społeczeństwa politycznego. Ta wspólnota państwowa ma swój cel-dobro wspólne społeczeństwa<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> R. Zenderowski, *Stosunki międzynarodowe. Uczestnicy – ich miejsce i rola w systemie międzynarodowym*, Warszawa 2005, s. 159.

<sup>9</sup> O historycznej roli państwa jako podstawy nowożytnych stosunków międzynarodowych. Por. T. Łoś-Nowak, *Wstęp do teorii stosunków międzynarodowych*, Poznań 1999, s. 113; R. Zenderowski, *Stosunki międzynarodowe...*, s. 102.

<sup>10</sup> Por. KDK 74.

Dlatego podstawowym obowiązkiem państwa jest nie tylko troska o właściwy rozwój i zaspokajanie, chociażby egzystencjalnych potrzeb swoich obywateli, ale także o bycie reprezentantem narodu w stosunkach międzynarodowych.

#### 4. ZNACZENIE PRAWA ORAZ INSTYTUCJI MIĘDZYNARODOWYCH

Papież wielokrotnie podkreśla, że relacje między państwami opierają się na zachowywaniu szeroko rozumianego prawa. Znaczy to, że wobec wyzwań XXI w., gdzie pojawiają się nowi aktorzy na scenie międzynarodowej, należy kształtować nowe stosunki międzynarodowe oparte na wartościach etycznych, by realizować dobro wspólne narodów, tzn. zapewnić warunki rozwoju wszystkim i pokój. To prawo, które jest warunkiem ładu, powinno mieć charakter regulatora między narodami w ich relacjach i opierać się na wartościach: godności człowieka oraz praw narodów. Z tego wynika fakt, że wartości jako zasady moralne są w drugiej kolejności normami prawnymi. Papież stwierdza:

Przede wszystkim, w życiu poszczególnych państw i w relacjach między państwami trzeba odkryć na nowo wartość prawa naturalnego, którym niegdyś inspirowały się prawa narodów i pierwsi myśliciele tworzący prawo międzynarodowe<sup>11</sup>.

Skoro natura człowieka, narodu i państwa jest racjonalna i poznawalna, to prawo moralne przedstawia cele, uprawnienia i obowiązki tych podmiotów na rzecz wspólnego dobra. Dlatego polityka zagraniczna oraz międzynarodowa jako działalność ludzka nie jest „wolną przestrzenią” wyjętą spod prawa moralnego i podlega osądowi.

Należy podkreślić, że dla Jana Pawła II wartości moralne są najgłębszą i uniwersalną rezerwą duchową ludzkości i dają spójność stosunkom między państwami. To dotyczy ustanawiania różnych praw i umów obowiązujących w życiu międzynarodowym, które nie powinny krępować wolności państw, ale zabezpieczać ją dla dobra wspólnoty międzynarodowej<sup>12</sup>. Twórcy prawa winni mieć świadomość odpowiedzialności za konsekwencje ich decyzji oraz wagi proklamowanych ustaw, aby były zgodne z prawem moralnym. Nie chodzi o to, by prawodawstwo obejmowało swoim obszarem całe prawo moralne, ale należy pamiętać, że nie może być w nim

<sup>11</sup> Jan Paweł II, „*Nie*” śmierci, egoizmowi i wojnie. „*Tak*” życiu i pokojowi, przem. do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, Rzym, 13 I 2003, OsRomPol 24 (2003), nr 3, s. 24. Troska o dobro wspólne narodów jest fundamentem sprawiedliwego i solidarnego ładu międzynarodowego. Por. tenże, *Obdarz nas pokojem*, modlitwa niedzielna z papieżem, Rzym, 27 I 1991, OsRomPol 12 (1991), nr 1, s. 54; *W służbie pokoju, sprawiedliwości i solidarności*, przem. do korpusu dyplomatycznego, Rzym, 13 I 1996, OsRomPol 18 (1997), nr 3, s. 21; *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu*, or. na Wielki Post 2003 r., Rzym, 7 I 2003, OsRomPol 24 (2003), nr 3, s. 6.

<sup>12</sup> Te wartości wynikające z prawa naturalnego są obecne już w nauczaniu Jana XXIII w Encyklice *Pacem in terris*, nr 80. Por. Jan Paweł II: *Nie pozwólcie, aby niszczone waszą przyszłość*, spotkanie z młodzieżą, 18 V 1988, Asuncion, OsRomPol 9 (1988), nr 6, s. 25; *Walka z głodem wymaga wspólnego działania*, przem. do uczestników XXVII Konferencji Generalnej FAO, Rzym, 11 XI 1993, OsRomPol 15 (1994), nr 2, s. 35; *Duszpasterstwo polowe zasługuje na wielki szacunek*, przem. do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Biskupów Polowych, spotkanie z młodzieżą, 11 III 1994, Asuncion, OsRomPol 15 (1994), nr 5, s. 20.

sprzeczności. Dlatego należałoby przyczynić się do stopniowej kodyfikacji osiągnięć Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Papież zauważa:

Tym zaś, czego najbardziej może brakować dziś przywódcom społeczności międzynarodowej, nie są z pewnością pisane konwencje ani zgromadzenia, na których mogą oni przedstawiać swoje poglądy – tych mają aż nadto! Brakuje natomiast prawa moralnego oraz odwagi, aby się do niego stosować<sup>13</sup>.

Niezwykle cenną rolę w normalizacji stosunków międzynarodowych odgrywają instytucje międzynarodowe. Papież wymaga od instytucji wspólnoty międzynarodowej rozumienia źródeł prawa, jego przedmiotu i celów, by było zgodne z naturalnym prawem moralnym. Dlatego zadaniem prawa międzynarodowego jest nie tylko ochrona słabszych, ale wypracowanie nowych form odpowiedzialnej współpracy bez dominandy zysku, uwzględniając równouprawnienie wszystkich państw. Charakter tych instytucji polega także na koordynacji w przestrzeganiu prawa, wzajemnym uzupełnianiu się, aby dzięki pośrednictwu w relacjach między państwami i solidarności tworzył się ład<sup>14</sup>.

Efektywność tego prawa polega na realizmie między normami a stanem faktycznym. Inaczej bowiem operowanie systemem fikcyjnych norm, nie tylko może powodować różną interpretację tych samych faktów, ale manipulację prawem w imię dominacji silniejszych państw. Dobitnie podkreśla ten fakt Papież, gdy pisze:

Poszczególne państwa uświadamiają sobie dziś, głównie dzięki różnym formom międzynarodowej współpracy, która je jednoczy, że prawo międzynarodowe nie jest jeszcze jedną gwarancją dla ich nieograniczonej suwerenności ani nie chroni wyłącznie ich interesów czy wręcz dążeń do hegemonii<sup>15</sup>.

Te organizacje o różnym profilu politycznym, ekonomiczno-społecznym i kulturowym zdążają do umacniania i kontynuowania ciągłości w dialogu między różnymi podmiotami. Budują cywilizację pokoju oraz w duchu odpowiedzialności za złożone problemy świata uczestniczą w globalnej solidarności.

Dlatego państwa powinny stwarzać instytucjom niosącym np. pomoc humanitarną, możliwość objęcia swoim zasięgiem coraz szerszych kręgów poszkodowanych, a nawet niekiedy powinny narzucić ich obowiązywalność w razie konfliktów. To prawo moralne obowiązuje zawsze, stosuje się je we wszystkich okolicznościach pokoju i wojny. Dzięki temu nieustannie rozszerza się także zakres prawa humanitarnego. Papież zauważa, że:

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *W służbie pokoju, sprawiedliwości...*, s. 21. O kodyfikacji naturalnego prawa moralnego wspomina już Paweł VI w: *Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność*, or., Rzym, 8 XII 1980, w: Paweł VI, *Orędzia papieskie na światowy Dzień pokoju*, Lublin 1987, s. 128.

<sup>14</sup> Wśród tych instytucji należy wymienić przede wszystkim ONZ.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Bramy nadziei*, przem., wygłoszone podczas dorocznego spotkania z korpusem dyplomatycznym, Rzym, 12 I 1991, OsRomPol 12 (1991), nr 2–3, s. 75. Papież cytuje często międzynarodowe dokumenty np.: Powszechną Deklaracją ONZ o prawach człowieka, z 10 grudnia 1948; Międzynarodowy Układ dotyczący praw cywilnych i politycznych, uchwalony przez ONZ, z 16 grudnia 1966 (art. 18); Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy, podpisany 1 VIII 1975, (*Zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa w Europie*. Deklarację na temat zasad rządzących wzajemnymi stosunkami między państwami uczestnikami).

Wzrastająca moc międzynarodowego prawa humanitarnego, strzegącego podstawowych ludzkich dążeń – takich jak ochronę życia i fizycznej integralności, wolności i godności moralnej – znajduje solidną bazę i prawdziwą wartość jedynie w zgodności z ludzkimi usprawieniami, które istnieją wcześniej od zredagowanych ustaleń między państwami w tym względzie<sup>16</sup>.

Należy zatem za pomocą negocjacji, bez ideologii dbającej o własny interes, powiększający dysproporcje, uniemożliwiający współpracę, szukać rozwiązań sprzyjających pokojowi międzynarodowemu. W tym kontekście należy zacytować słowa Papieża:

Trzeba raz jeszcze przypomnieć, że negocjacje – w razie potrzeby prowadzone przy pomocy instytucji międzynarodowych – to jedyna droga, która może doprowadzić do usunięcia przeszkód utrudniających zgodne współżycie w tych regionach świata, gdzie ludność jest bardzo zróżnicowana etnicznie, religijnie i językowo i gdzie należy uszanować tożsamość każdej społeczności<sup>17</sup>.

Dlatego zadaniem każdej społecznej organizacji na forum międzynarodowym jest troska o przestrzeganie praw człowieka w całej ich integralności i rozciągłości oraz wypracowanie nowego stylu współpracy międzynarodowej na rzecz rozwiązywania problemów globalnych.

Znaczenie tych instytucji zależy także od stopnia dopuszczenia do współpracy każdego swojego członka i umożliwienie uczestnictwa w podejmowaniu decyzji. Inaczej bowiem rozwiązania oparte na chęci dominacji, a nawet przemocy jednych narodów względem innych będą tworzyć paralizującą atmosferę nieufności oraz sprowadzały kraje na drogę kłamstwa, prowokacji i przemocy<sup>18</sup>. Dlatego różne podmioty chroniące prawa narodów oraz media powinny mieć swobodny dostęp do miejsc i sytuacji kryzysowych. Tylko bowiem przejrzystość, realny ogląd złożonych realiów, rzetelne informowanie społeczeństwa mogą mieć pozytywny wpływ na skuteczne działanie w wymiarze globalnym.

Instytucje międzynarodowe spełniają także rolę mechanizmów kontrolnych partykularnych interesów oraz szerzenia błędnych ideologii. W jakiejś mierze ich

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Uprawnienia ludzkie poprzedzają legislację państwową*, przem. do członków Rady Międzynarodowego Instytutu prawa humanitarnego, Rzym, 18 V 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1993, s. 756. Takimi organizacjami są: Czerwony Krzyż oraz różne Międzynarodowe Organizacje Katolickie (np. FAO), które są pośrednikami między ewangelią a współczesnym społeczeństwem. Por. Jan Paweł II: *Do międzynarodowego Komitetu czerwonego Krzyża*, przem., 15 VI 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 2, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1996, s. 93; *Orędzie do konferencji Międzynarodowych Organizacji katolickich*, przem., do uczestników generalnego zebrania w Wiedniu, Wiedeń, 28 VI 1983, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1983*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1999, s. 829.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Stolica Apostolska jest głosem, na który czeka ludzkie sumienie*, przem. do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, Rzym, 9 I 1995, OsRomPol 16 (1995), nr 3, s. 57. Więcej o metodzie negocjacji, sposobach mediacji zob. tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000*, Rzym, 8 XII 1999, OsRomPol 21 (2000), nr 1, s. 6.

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, *Wzajemność, solidarność, współpraca*, noworoczna audiencja dla korpusu dyplomatycznego, Rzym, 12 I 1985, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1985*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 2003, s. 36, 38; *Dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich ludzi*, przem. do uczestników XXVIII Konferencji Generalnej FAO, Rzym, 3 X 1996, OsRomPol 17 (1996), nr 2, s. 34.

istnienie zapobiega wyzwoleniu się ślepych sił prowadzących do dominacji oraz protekcjonizmu na scenie międzynarodowej, sprzecznych z elementarnym poczuciem sprawiedliwości<sup>19</sup>. Powyższą myśl potwierdzają słowa Papieża, który pisze:

Ci, którzy stoją na straży prawa i ładu społecznego w swoich krajach lub kierują organizacjami międzynarodowymi, stworzonymi dla dobra społeczności narodów, nie mogą ignorować problemu wierności wobec niepisanego prawa ludzkiego sumienia, o którym mówili już starożytni i które jest dla nas – wierzących i niewierzących – fundamentem i uniwersalną rękojmą ludzkiej godności oraz życia w społeczeństwie<sup>20</sup>.

W przeciwnym razie działanie lekceważące oczywiste intuicje moralne ludzkości stanie się szkodliwe dla autentycznej spójności społecznej narodów i całej rodziny ludzkiej.

Konstatując, należy podkreślić, że instytucje międzynarodowe wspomagają narody w duchu braterstwa oraz w poszanowaniu ich suwerenności. Powinny być także wspierane przez państwa, coraz lepiej poznawane i wyposażone we władze oraz środki, które przyczyniają się do realizacji ich misji w służbie człowieka. Pisze o tym Jan Paweł II, gdy stwierdza:

Konieczne jest zwłaszcza, by wszystkie państwa, organizacje międzyrządowe, instytucje humanitarne i stowarzyszenia prywatne miały świadomość, iż żadne względy polityczne ani prawa ekonomiczne nie mogą prowadzić do działania na szkodę człowieka, jego życia, jego godności, jego wolności<sup>21</sup>.

## 5. ETOS DYPLOMATÓW

Wielką nadzieję w kształtowaniu właściwych stosunków międzynarodowych Papież pokłada w etosie rządzących oraz w dyplomacji, która jest sztuką pokoju i nadal odgrywa podstawową rolę w stosunkach między narodami oraz rozwiązuje problemy państw. Dyplomaci i rządzący mają stać się budowniczymi nowego porządku w relacjach międzynarodowych opartych na zasadach pokoju, sprawiedliwości i porozumienia. Papież pisze:

Wasza praca zatem sytuuje się na owym najgłębszym poziomie, stanowiącym fundament ładu międzynarodowego – tam, gdzie rodzą się dążenia i nadzieje milionów ludzi i gdzie określane są autentyczne warunki pokoju<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Niektóre organizacje międzynarodowe propagują rozwiązania problemów sprzecznych z prawem naturalnym (np. antykoncepcję, aborcję).

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Wierność niepisanemu prawu sumienia*, przem. do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, Rzym, 10 I 1998, OsRomPol 19 (1998), nr 4, s. 33.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Należy stworzyć warunki sprzyjające pełnemu rozwojowi człowieka*, przem. do uczestników obrad Międzynarodowej Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, Rzym, 5 XII 1992, OsRomPol 14 (1993), nr 3, s. 40.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Etyczny wymiar aktualnych kryzysów: potrzeba solidarności między narodami*, Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, Meksyk, 8 V 1990, OsRomPol 9 (1990), nr 6, s. 10. Por. tenże, *Prawdziwe zadania przedstawicielstw dyplomatycznych*, Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, Rzym, 11 IX 1983, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1983*, cz. 2, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań–Warszawa 1999, s. 211; *Staranie się o porozumienie między ludźmi jest szczególną misją pokojową*,



Wiele zależy nie tylko od czynników polityczno-ekonomicznych, ale także od wrażliwości moralnej ludzi pracujących w dyplomacji oraz umiejętności dialogu. Taki dialog opiera się i zakłada otwartość na prawdziwe problemy innych, uznanie ich podmiotowości, różnic oraz specyficzności problemów, które stoją u źródła różnych konfliktów. Chodzi o to, by pozytywna celowość dialogu wielu stron procesu negocjacji czy rokowań prowadziła do realnego dialogu służącemu kulturze pokoju.

Skoro kultura jest życiem ducha, to od dyplomatów Papież wymaga nie tylko znajomości własnej kultury czy dbania o interes własnego kraju, ale umiejętności bezstronnego wglądu w przejawy życia kulturalnego i społecznego innych narodów, by rozumieć dążenia i potrzeby partnerów dialogu. Praca dyplomaty ma być nie tylko odbiciem pewnego sposobu kierowania losami danego kraju, np. w sposób pragmatyczny, ale powinna uwzględniać zasady doktrynalne polityki własnego rządu oparte na zasadzie szacunku i godności każdego narodu. Droga dyplomacji jest drogą mądrości ludzi dobrej woli do wzajemnego szukania i rozeznawania na drodze rokowań poprawy sytuacji państw na arenie międzynarodowej. Wynika stąd, że osoby pracujące w dyplomacji lub na stanowiskach reprezentujących państwo, oprócz merytorycznego przygotowania (np. w zakresie prawa międzynarodowego, politologii), powinny odznaczać się prawym sumieniem, umiejętnością wnikliwej obserwacji oraz dążeniem do zgody na fundamencie prawdy. Świadczy o tym wypowiedź Papieża:

Istnieje pisane prawo, zawarte w międzynarodowych umowach. Istnieje także – a jest to kwestia dobrze uformowanego sumienia – prawo dotyczące poszanowania wolności oraz podstawowych uprawnień osób i całych narodów; cel nigdy nie uswiewca środków przeciwnych temu prawu<sup>23</sup>.

Tylko dyplomacja uczciwa, szczerą, która nie używa przebiegłości, kłamstwa, intryg oraz respektuje interesy wszystkich partnerów dialogu ma szansę zaowocować poprawnymi relacjami między narodami. Często bowiem w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych należy wziąć pod uwagę nie tylko środki techniczne czy rokowania w sferze politycznej, ekonomicznej, ale przede wszystkim czynniki podstawowe rzeczywistości ludzkiej. Tymi czynnikami są wartości istotne dla życia człowieka. Chodzi o to, aby za pomocą kurtuazji, dyskrecji oraz negocjacji chroniono te wartości ogólnoludzkie, moralne i religijne.

---

przem. do związku konsulów honorowych w Italii, Rzym, 23 III 1985, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1985*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 2003, s. 382.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Swoje siły skierujcie do tworzenia sprawiedliwszego ładu międzynarodowego*, przem. do grupy młodych dyplomatów, Rzym, 10 V 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1993, s. 667. Por. tenże, *O budowanie nowych stosunków w świecie*, Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, Rzym, 24 II 1981, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1981*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1989, s. 258. Dotyczy to również korupcji i łapówkarstwa w międzynarodowych stosunkach handlowych. Por. Jan Paweł II, *Przygotowujcie bardziej ludzkie środki do rozwiązywania międzynarodowych sporów*, Spotkanie z korpusem dyplomatycznym, Lizbona, 13 V 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1993, s. 717; *Potrzebny jest dialog i solidarność*, przem. do nowego ambasadora Korei przy Stolicy Apostolskiej, Rzym, 14 III 2002, *OsRomPol* 21 (2002), nr 6, s. 24.

Należy podkreślić, że dyplomata jest tym, który stwarza pomosty dialogu wskazuje drogi rozwiązywania sporów, a przez to staje się promotorem pokoju. Taka optyka zaufania, wyeliminowania niechęci i strachu, stwarza klimat budowy niejako nowych, często nieoczekiwanych form współpracy i porozumienia. Papież pisze:

Jeśli waszą misją jest na pierwszym miejscu obrona i popieranie słusznych praw waszych poszczególnych narodów, to nieunikniona współzależność, jaka dziś coraz mocniej wiąże wzajemnie ze sobą wszystkie narody świata, nakazuje wszystkim dyplomatom, żeby wciąż z nowym duchem działali na rzecz porozumienia, międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju między narodami<sup>24</sup>.

Ponadto Jan Paweł II zachęca, aby wszyscy rządzący otworzyli się na wartości uniwersalne, które daje religia chrześcijańska oraz obecność Boga w historii, który daje pokój. Wymaga tego pomyślność i koegzystencja wszystkich państw. Pozytywnym skutkiem takiej postawy będzie określenie integralnego rozwoju państw oparte go na godności człowieka oraz klimatu ludzkiej wolności. Należy więc uwzględnić nowe perspektywy działania dla dobra człowieka, biorąc za punkt wyjścia wspólne synostwo w Bogu Ojcu i wynikające stąd braterstwo wszystkich ludzi<sup>25</sup>.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy stwierdzić, że struktura stosunków międzynarodowych w myśli Jana Pawła II jest integralna. Buduje on wizję porządku na arenie międzynarodowej na ontycznej strukturze człowieka, który z jednej strony jest istotą społeczną, z drugiej natomiast jest dziełem Stwórcy. Wynika stąd, że koncepcja dobra wspólnego jest spójna z dobrem jednostki. Taka sytuacja wymaga konieczności istnienia hierarchii władzy, struktur społecznych oraz instytucjonalnych, by realizować cele wyznaczone przez prawo naturalne. Jeżeli bowiem zakwestionuje się racjonalność natury ludzkiej, to zarówno prawa człowieka, które chroni państwo przez m.in. prawo oraz instytucje międzynarodowe wraz z celami społeczności szerszych zostaną potraktowane instrumentalnie. W wyniku takiej optyki powstające ideologie doprowadzają do usankcjonowania w działaniach logiki dominacji i siły, która jest sprzeczna z pokojowym współistnieniem narodów. Dlatego prezentowana przez Papieża struktura odniesień między państwami ma charakter realny, dynamiczny i stanowi bezcenny głos w debacie nad kształtem współczesnych stosunków międzynarodowych.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Szanować prawa człowieka*, przem. do korpusu dyplomatycznego, Rzym, 26 I 1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1979*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań–Warszawa 1990, s. 68.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Godność i majestat człowieka cierpiącego*, przem., do chorych, Rzym, 11 II 1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1979*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań–Warszawa 1990, s. 152. Por. tenże, *Do przywódców latynoamerykańskich konfederacji pracujących*, AG, Rzym, 23 III 1982, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1982*, cz. 1, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań–Warszawa 1993, s. 432.

THE INTERNATIONAL RELATIONS STRUCTURE IN THOUGHT  
JOHN PAUL II

## Summary

The author presents the structure of international affairs in thought Jan Paul II. Issue ethics are the fundamental and universal normative system, that regulate international relations. The article begins with the description of levels at which ethics in international relations is present (rational human nature, states, of international community). Fundamental issue based on national human nature and ability to recognize moral order in social human nature. The author attempts to explain what rational moral order has a positive influence on creation: nation, state and international community. This knowledge help to develop legal system, which observe international institutions.

Finally the author analyses the reasons for growing importance of the ethics as well as the obstacles in that process.

**Słowa kluczowe:** zasady etyczne, porządek moralny, relacje międzynarodowe, nauczanie Jana Pawła II